

## MARIOFANIE JAKO ELEMENT IKONOLOGICZNEJ HERMENEUTYKI TEOLOGICZNEJ

Mariofanie wiąże się zwykle ze spektakularnymi wydarzeniami w historii, w których istotny element zdarzenia sprowadza się do ukazania postaci Maryi z Nazaretu, Matki Jezusa Chrystusa, zwykle w powiązaniu z przesłaniem doktrynalnym, ważnym dla podkreślenia wybranych elementów historii zbawienia. Ze względu na naturę tego zdarzenia naukowa, obiektywizująca analiza mariofanii możliwa jest przez badanie teologiczne w obszarze, jaki wyznacza obecność czynników religijnych i treść przesłania historiozbawczego o charakterze tzw. „objawienia prywatnego” Następnie wchodzi w rachubę analiza psychologiczna zajmująca się funkcją „widzenia” fizycznego lub angażującego władze duchowe człowieka („widzenie intuicyjne, duchowe, wrażliwościowe”). Kontekst społeczny mariofanii opisują zgodnie ze swymi kompetencjami socjologia, kulturologia a – jak to wykazała historia współczesna w przypadku np. Kibeho i Medjugorie – także nauki zajmujące się badaniem opiniotwórczych procesów w społeczeństwie.

Pojawiające się w obszarze *sensus fidelium* wydarzenia o charakterze mariofanijnym podlegają ocenie i akceptacji doktrynalnej Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a z czasem same stają się niekiedy stałym elementem doktrynalnym, jak to miało miejsce np. z uzasadnieniem Niepokalanego Poczęcia w kontekście objawień w Lourdes, czy w związku ze społecznymi odniesieniami objawień w Fatimie (poświęcenie świata, a zwłaszcza Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi). Dowartościowanie tego obszaru *sensus fidelium* pozostaje w związku z uznaniem go za *locus theologicus*. W analizach mariofanii wykorzystuje się ponadto modele teologiczne związane z *communio sanctorum*, skoro zgodnie z mariologią posoborową Maryja „przewodzi najdoskonalej i osobliwie [Kościółowi], stając się wzorem dziewicy i zarazem matki” (KK 63). W tej funkcji przewodzenia osiąga Ona przedmiot eschatologicznej obietnicy, bowiem „Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy, chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech wzrastać w świętości; dlatego wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót” (KK 65). Ten mariofanijny styl budowania

argumentu na rzecz „widzenia Maryi jako doskonałej Przewodniczki Kościoła” kreśli ważny argument teologiczny przydatny do analiz mariofanii.

Kolejnym teologicznym kontekstem analizowania mariofanii jest analogia do perychorezy, w ramach której doskonałość życia Bożego ontycznie udzielać się może innym bytom osobowym na kształt przenikania. Przy koniecznym zastrzeżeniu o analogii tego procesu pozostaje aktualny element współobdarowania obecnością. W wymiarach historycznych nie wyklucza to „widzenia”, którym bliżej zajmuje się m.in. psychologia pastoralna.

Ponadto mariofanie nawiązują do ewangelicznych perykop ukazujących właściwości i możliwości ciała uwielbionego, zmartwychwstałego Chrystusa. Maryja wzięta z duszą i ciałem do nieba ontycznie uczestniczy w potencjalności fanijnej, o ile posiada to związek z historią zbawienia, jako kontynuacją tajemnicy paschalnej, a nie jako jej dublowanie czy równoległość procesów historiozbawczych. Te zawsze będą związane z sakramentalnym wymiarem ekonomii zbawczej i mariofanie rozpatrywać należy jako ontycznie możliwe, ale służebne w głównym nurcie czasów ostatecznych.

Metodyka teologicznego uwiarygodniania i autorytatywnego uznawania eklezjalnego znaczenia mariofanii wiąże charyzmat z urzędem. Nie może być inaczej, skoro zarówno cel ekonomii zbawienia, jak i prowadzące do niego środki wychodzą od jednego i tego samego Sprawcy i Dawcy zbawienia. Dlatego Kościół poprzez rzetelne studium zgodności mariofanii z argumentami biblijnymi, patrystycznymi i systematycznymi stara się poważnie potraktować w wykładzie mariologii także mariofanie, nawet jeżeli znajdują się one jeszcze na etapie doktrynalnego uznawania.

Do grupy takich źródeł teologicznych, bliskich zmysłowi wiary wierzących należy także kanoniczna ikona. Paralelna do słownego sformułowania dogmatu na gruncie liturgii ikona staje się miejscem uobecnienia Pierwowzoru (w tym przypadku Maryi) i przez wiarę osiąga poziom realnej mariofanii, łączącej w sobie widzenie fizyczne z duchowym oglądem treści mariologicznych (doskonałości cnót, piękna, światłości chwały itp.). Uzasadnia to akty kultu i czci adresowane bezpośrednio do wyobrażanej w ikonie postaci Maryi, które w kontekście pobożności Kościołów wschodnich osiągają poziom wyrażony tytułami Wspomożycielki („Pokrov”), „Czcigodniejszej od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszej od serafinów” (*Liturgia Jana Chryzostoma*), „Pośredniczki u Stwórcy wytrwałej” (*Liturgia Jana Chryzostoma, zakończenie*). Z tego powodu na równi w Chrystusem uobecnionym w ikonach ikonostasu odbiera akty pokłonów, okadzeń i religijnych ucałowań adresowanych do Jej osoby.

Racje te, uzupełnione o eklezjologiczną doktrynę *communio sanctorum* (dokonującego się szczególnie w liturgii Kościoła – a więc i w kulcie ikon) sprawiają, że do pełni źródeł mariologicznych winno się z większą rozważą włączać także

ikonologię. Tymczasem wiele współczesnych podręczników mariologii pomija ten obszar doświadczenia chrześcijańskiego, w najlepszym przypadku odnosząc się do niego okazjonalnie przy omawianiu historii kultu.

Tymczasem akademicka hermeneutyka teologiczna w odniesieniu do ikonologii wykazuje bogactwo metod, które uwzględniają specyfikę poznania wynikającej z funkcji oglądu, widzenia, kontaktu, jaki powstaje dzięki antropologicznej funkcji zmysłu wzroku. Ten rodzaj aktywności poznawczej często miał i ma zastosowanie na gruncie Bożego Objawienia. Ważne momenty formowania świadomości religijnej Izraela, a także ludzka historia Wcielonego Słowa Bożego adresowane były do zmysłu wzroku, wywołując w dalszym etapie interioryzacji poznanej treści postawy zamierzone przez Boga. Wielkie teofanie wpisane w biografię Abrahama, Mojżesza, a także w dzieje narodu wybranego – jak np. paschalne wyjście z niewoli egipskiej czy poświęcenie świątyni jerozolimskiej miały formę budzącego szacunek i trwogę oglądu Bożego Majestatu. Świadomość tego doświadczenia podtrzymywali w Izraelu prorocy, dla których teofanijna geneza prorokowanych treści stanowiła legitymizację ich posłannictwa. Zjawieniowy charakter Objawienia zyskiwał z czasem dopełnienie w słowie mówionym i pisanym, przez co wytworzył się, na gruncie Objawienia, stały związek obrazu i słowa. Obraz przekazuje świadectwo, podczas gdy słowo daje jego interpretację i zawartość treściową Objawienia. Tak dzieje się w wymiarze *mega* – historii zbawienia, przez którą Bóg „objawia siebie samego i ujawnia nam tajemnice swojej woli” (KO 2). Znaki cudownych zdarzeń (adresowane do zmysłu wzroku) i treść Bożego przesłania (słowa, nauczanie, efekty Bożych natchnień w duszy wybranych autorów) dają w efekcie religijną wiedzę decydującą o tożsamości religijnej postawionej na drodze skutecznego realizowania misji Izraela i nowego Ludu Bożego – Kościoła Jezusa Chrystusa. W jego historii mają miejsce objawienia prywatne wpisujące się w nurt powszechnej historii zbawienia i kulturowy wymiar czasów i miejsca.

Warto przy tym zauważyć, że w osobie Syna Bożego Wcielonego teofanijny charakter Objawienia traci charakter narzędny, a staje się wydarzeniem łączącym historię człowieka z „biografią” Boga, który wpisuje w niewysłowione bogactwo swej egzystencji doświadczenie ludzkiego losu. „Bóg z ludzką twarzą” w Jezusie Chrystusie stanowi szczyt teofanijnych świadectw, które legły u podstaw nowego Ludu Wybranego, jaki przez wiarę w oglądane świadectwa gromadzi się poprzez pokolenia w społeczność Kościoła. Objawieniowy charakter obecności Boga-Człowieka stanowi nieodłączny element Jego trwania wśród Izraela. Nadto wybrane gesty, cuda i ich interpretacja stanowią dla hermeneutyki teologicznej model fanijnych momentów historii, po których przez wiarę rozpoznaje się przekaz Bożego Objawienia. Po wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego Kościół staje się środowiskiem, w którym mają miejsce przypadki widzialnych objawień, ważnych dla ekonomii zbawienia.

Chrystotypyczny charakter wizualizacji samoobjawienia Boga i Jego planu zbawienia stanowi fundament dla fanijnych uobecnień aniołów (angelofanie) i świętych (hagiofanie). Pośród tej grupy momentów fanijnych szczególnie miejsce zajmują mariofanie zarówno te, które mają formę wydarzeń cudownych, jak i mariofanie liturgiczne, związane z obecnością Maryi w ikonach. Warto przy tym zauważyć, że nawet jeśli pominie się legendarny charakter Łukaszczyńskiej genyzy ikon maryjnych, to i tak pozostają one jednym z najwcześniejszych pomników wiary Kościoła. Pierwsze bowiem maryjne przedstawienia, co do których istnieją krytycznie uzasadnione dokumenty, datować należy w Palestynie na okres sprzed V w. Mianowicie w Liddzie (znanej z perykopy Dz 9,32-35) w czasach apostołskich miało dojść do inauguracji *domus ecclesiae*, na którą zaproszona była i Maryja. W oznaczonym dniu, gdy wierni na próżno oczekiwali Matki Jezusa Chrystusa, na ścianie ukazał się Jej wizerunek – Maryjny *acheiropoiete*. O innej ikonie palestyńskiej Maryi wspomina Sofroniusz Jerozolimski († 638) w *Żywocie św. Marii Egipcjanki*. Jawnogrzesznica głęboko przeżyła mariofanię w kontakcie z ikoną Matki Bożej Jerozolimskiej umieszczoną w *Anastasis*, nawracając się i podejmując życie pustelnicze na Pustyni Judzkiej. Jako pamiątkę tego wydarzenia zarówno tradycja bizantyjska, jak i ruska otacza kultem zarówno osobę Marii Egipcjanki (obecna np. na fresku w kaplicy Świętej Trójcy w Lublinie), jak i ikonę Matki Bożej Jerozolimskiej.

W Rzymie freski katakumbowe ukazują Izajaszową Dziewicę-Matkę jako znak czasów mesjańskich (katakumby św. Pryscylli z III w., Maryję-Znak (Katakumby św. Marcelina i Piotra, IV w.). Po Soborze Efeskim rzymskie bazyliki Matki Bożej Większej i nowe, wznoszone w Wiecznym Mieście zyskiwały ornamentacje maryjne. Ich śladem pozostaje ocalona z ikonoklazmu ikona z V w. Matki Bożej Wspomożycielki z bazyliki Santa Maria Nova – obecnie św. Franciszki Rzymianki.

## 1. TYPOLOGIA MARIOFANII W IKONOLOGII

Problem mariofanii w ikonologii teologicznej dotyczy wielu aspektów formalnych i merytorycznych. Trzeba mianowicie zauważyć, że gros zachowanych ikon to ikony maryjne. W dużej mierze więc analiza objawieniowego (fanijnego) charakteru ikon maryjnych rzutuje na rozumienie objawieniowej funkcji ikon w ogóle. Teologia ikony maryjnej musi uwzględnić to, że inaczej niż w przypadku ikon Chrystusa interpretować należy np. fakt obecności w ikonie Pierwowzoru. W przypadku ikon chrystologicznych wykorzystuje się często interpretację kenotyczną, rozumianą jako przedłużenie kenozy wcielenia i i kenozy eucharystycznej.

Od poziomu ikon mariologicznych interpretacja obecności w ikonie odwołuje się do chrystotypiczności. Podobnie jak w przypadku ikony Chrystusa, także ikony maryjne stanowią uobecnienie, ale intencjonalne, realne, choć uzależnione

od dynamizmu wiary i duchowości. Innym modelem rozumienia uobecnienia w ikonie Maryi i świętych jest interpretacja odwołująca się do kategorii posłania. Zgodnie z nią Bóg pozwala na obecność w ikonie Pierwozoru, by w ten sposób zrealizować określone zdarzenia, ważne dla historii zbawienia. Ponieważ pełnia objawienia zamknęła się we wcieleniu i misterium paschalnym Jezusa Chrystusa, hermeneutyczne znaczenie tzw. „objawień prywatnych” polega w dużej mierze na zaakcentowaniu wybranego aspektu Bożego Objawienia, ważnego dla danego miejsca i czasu. Nie dodaje nic nowego do prawd objawionych, ale jedynie wyjaśnia i akcentuje wybrane elementy historii zbawienia.

Hermeneutyka teologiczna wyróżnia w ikonologii mariofanie o charakterze przedmiotowym i podmiotowym. W ramach mariofanii przedmiotowych wyróżnia się ustalone kanoniczne typy ikon mariologicznych, za pośrednictwem których uobecniająca się w nich Boża Rodzicielka objawia się pośród zgromadzenia liturgicznego. Teologia obecności w ikonie podaje w tym zakresie szereg argumentów uzasadniających taki właśnie – objawieniowy – charakter obecności. Praktycznie od czasu ornamentacji katakumb rzymskich motyw Bożej Rodzicielki identyfikowanej dzięki wspomnianej w prorocztwie Izajasza gwiazdzie określa jednoznacznie mariofanijski wyraz plastycznego wyobrażenia Maryi. Ikona, która nie jest nigdy rozumiana jako portret przedstawianej postaci, bierze za kryterium zróżnicowania ideę teologiczną posłannictwa Maryi. Zgodnie z tradycją ustaloną od czasu zakończenia ikonoklazmu mariofanie ikoniczne mają cztery podstawowe formy:

– Hodegetię – Maryję objawiającą się jako drogowskaz naprowadzający na jedyną Drogę, Prawdę i Życie, czyli na Jezusa Chrystusa,

– Eleusę – Maryję pozostającą z Jezusem Chrystusem w relacji pełnego czułości zbliżenia; ukazuje ono stopień Boskiego miłosnego zatroskania o człowieka, uosobionego w Maryi.

– Znak – alegoryczne wyobrażenie Maryi-Matki niosącej w swym łonie Emmanuela; ta ikoniczna mariofania wskazuje na kontekst eklezjologiczny (Maryja wzorzec i obraz Kościoła, KK 63) i eschatologiczny (jedność życia człowieka z Bogiem),

– Orantę – pełna antropologicznego wyrazu mariofania ukazana poprzez szczyt życia ludzkiego, jakim jest liturgia, w którym człowiek odkrywa swą godność dziecka Bożego i odnajduje postawę dialogu teandrycznego.

Każdy z tych typów ma szereg wariantów, zależnych od epoki i środowiska powstania ikony. Poza tymi podstawowymi typami ikonograficznymi tradycja chrześcijańska przyjęła za kanoniczne także mariofanijskie ikony typu „Stolica Mądrości”, ukazujące Ją jako żywy tron dla Mądrości Logosu Wcielonego.

Inne aspekty mariofanii odkrywają ikony wezwań akatystowych. Wszystkie one są synonimami określającymi ważniejsze formy zaangażowania Maryi,

w ramach *communio sanctorum* w realizacji powołań Bożych. Najważniejszymi z tych ikon mariofanijnych są ikony typu:

- Krzak Gorejący – objawienie Maryi jako Tej, w której łonie żył ten sam Bóg, jaki ukazał się Mojżeszowi w teofanii gorejącego krzewu,
- Niewyczerpywalny Kielich – ponieważ objawia bogactwo łask obecnych w Osobie Syna Bożego, dla którego pozostaje wciąż Matką,
- Góra nie ręką ciosana – ukazuje Maryję jako przez Boga uformowaną drogę do nieba,
- Tobą raduje się wszelkie stworzenie – odsłaniający uniwersalizm rozumienia posłannictwa Bożej Rodzicielki względem ludzi i całego stworzenia.

Przedmiotowy charakter objawiania posłannictwa Maryi mają nadto ikony dodekaortonu umieszczone w ikonostasach – zarówno te, które za apokryfami ukazują przygotowanie Maryi do Jej roli Bożej Rodzicielki (Narodzenie Maryi, Wprowadzenie do Świątyni), jak i ikony tajemnic Chrystusa (Boże Narodzenie, Ukrzyżowanie) i Kościoła (Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Zaśnięcie Matki Bożej). Ikonostasową proweniencję ma także ikona Deesis, objawiająca posłannictwo Maryi jako Orędowniczki, Wspomożycielki, a poniekąd i Pośredniczki w rozumieniu teologii wschodniej.

Na ten schemat typologii ikon ukazujących i uobecniających Maryję nakłada się bogata typologia ikon zależnych od miejsc kultu. W tym miejscu aspekt przedmiotowy spotyka się z podmiotowym rozumieniem objawianiowego charakteru ikon mariologicznych. W miejscach tych bowiem zwykle wydarzenia mariofanijne dawały początek plastycznym wyobrażeniom Maryi.

W Konstantynopolu, skąd dla wschodniego chrześcijaństwa poszedł najbardziej reprezentatywny impuls ikonografii maryjnej, ukształtowała się stosunkowo wcześniej, bo już w VII w. typologia sanktuaryjnych mariofanii ikonicznych. Wspomina o tym m.in. Teodor Synkellos, stwierdzając: „To królewskie miasto, chronione przez Boga, powinno się jeszcze słuszniej nazwać «Miastem Matki Bożej» m.in. dlatego, że wielka liczba tutejszych świątyń po większej części nosi dedykację Bożej Rodzicielki. Jakkolwiek są tu inne kościoły, to jednak nie można tu spotkać ani jednego miejsca zebrań publicznych, ani jednego domu książecego czy klasztoru lub nawet mieszkania znaczących osób, pozbawionego sanktuarium lub oratorium poświęconego Matce Bożej”<sup>1</sup>. Z najważniejszych tytułów mariofanijnych ikon Konstantynopola warto podkreślić: – *Elpis ton apelpismenon* – Nadzieja Zrozpaczonych; – *Gorgoepikoos* – Ta, która szybko wysłuchuje; – *Ikokyra* – Pani Domu; – *Kecharitomene* – Pełna Łaski; – *Kyria ton ouranon* – Królowa Nieba; – *Nicopeia* – Zwycięzcy; – *Pammakaristos* – Przebłogosławiona; – *Pa-*

<sup>1</sup> Du Cange, *Constantinopolis christiana*, t. 4, Venezia 1729, s. 55; cyt. za: G. Gharib, *Le icone Mariane. Storia e culto*, Roma 1987, s. 35.

*nachrantos* – Najczystsza; – *Pantanassa* – Królowa Wszechświata; – *Ponolytra* – Wyzwolicielka od Cierpień.

Fakt bogactwa tytułów maryjnych w tradycji bizantyjskiej nie wprowadza jednak do typologii ikon jakichś nowych kategorii. Zarówno bowiem w Konstantynopolu, jak i w Kościele powszechnym Częstochowska Matka Boża zawsze będzie Hodegetrią, Wyszhorodzka Eleusą, a Sofia Kijowska pozostaje niezmiennie Orantą. Co więcej – wiele miejsc kultu korzysta z tej samej ikony, jak to ma miejsce np. w przypadku Hosziwskiej (Ukraina) i Częstochowskiej Matki Bożej. Do powstania takich podmiotowych motywów mariofanijnych ikon dochodziło w wyniku szczególnych wydarzeń, w których objawiająca się w rozmaity sposób Maryja wyznaczała zarazem formę swych ikonicznych przedstawień.

## 2. TYPOLOGIA PODMIOTOWYCH MOTYWÓW IKON MARIOLOGICZNYCH

W historii mariologii ukształtowała się klasyczna typologia objawień Maryi. W ślad za typami tych objawień pojawiały się ikony dokumentujące mariofanie, często zyskujące nadto charakter obrazów świętych, tak w formie ikon kanonicznych, jak i obrazów ilustracyjnych:

- Matka Boża Płacząca (La Salette, Syrakuzy, Kibeho),
- Matka Boża Pouczająca (Lourdes, Fatima, Medjugorie, Gietrzwałd),
- pozaosobowe mariofanie – w których Maryja uobecnia się w ikonach cudownie odnalezionych, wyłowionych z rzek, morza, w obrazku zawieszonym nieznaną ręką na drzewie, w przedmiotach związanych z Jej osobą (maforion Matki Bożej w Blachernach; Pasek Maryi w sanktuarium w Chalcoprateia – oba sanktuaria w Konstantynopolu), cudowne zdarzenia uwierzytelniające prawdę mariofanii (cud słońca w Fatimie, obrazy w oku Maryi z Guadalupe, światłość i moc bijąca od przedmiotów związanych z obecnością Maryi – np. Blacherne).

Na przykładzie wybranych sanktuariów maryjnych Polski i Ukrainy można wykazać bogactwo mariofanijnych form dających początek konkretnym ikonom i obrazom świętym. Są one typowe dla ośrodków kultu maryjnego w Europie. Udział objawiającej się Maryi w powstawaniu Jej ikonicznych przedstawień nie tylko dokumentuje przekazy legendarne, ale stanowi konkretne, typowe dla danego regionu świadectwo wiary, należące do *sensus fidelium* i w ten sposób stające się źródłem teologii.

### 2.1.

Matka Boża Kalwaryjska w Kalwarii Pałacowskiej pod Przemyślem – zgodnie z przekazem legendarnym, częściowo potwierdzonym historycznie, zawiera w sobie kilka form fanijnych. Najprzód ikona Maryi z kościoła franciszkanów w Kamieńcu

Podolskim zostaje wyrzucona przez Turków do rzeki Smotrycz. Jej wizerunek jawi się we śnie pustelnikowi z nakazem odnalezienia pływającej ikony i przekazania klasztorowi w Kalwarii. Następnie ikona schowana w skrzyni zajazdu jaśnieje niezwykłym blaskiem<sup>2</sup>. Zjawiska te stają się motywem kultu religijnego.

## 2.2.

Odpustowy staloryt obrazu Matki Bożej kopiujący olejny obraz włoskiego malarza Francesco Raiboliniego, umieszczony na drzewie stał się miejscem objawienia Matki Bożej pod Krasnobrodem. Objawienie to miało charakter prywatny i zostało udzielone choremu, odrzuconemu przez społeczność Jakubowi Ruszczykowi. Przedmiotem przesłania religijnego Maryi staje się odniesienie przejawów kultu do Jej Syna: „Postaw tu figurę, albowiem tu będzie się chwała mego Syna odprawiała”. Nośnikiem zaś tradycji sakralnej tego miejsca pozostawał przez wieki papierowy obrazek, który ocalał z pogromu Kozaków Bohdana Chmielnickiego w 1648 r. i pożaru wznieconego przez Tatarów w 1673 r. Wydarzenia te analizowała pod względem autentyczności teologicznej Akademia Zamojska w 1675 r., wydając pozytywną opinię co do podstaw kultu.

## 2.3.

Dwukrotne objawienia Matki Bożej w Leżajsku w XVI w. stanowią rodzaj perswazyjnego dialogu. Po pierwszym, chrystocentrycznym w wymowie objawieniu prywatnym udzielonym miejscowemu młynarzowi Rychcie, wobec postawy niedowierzania Maryja ponowiła swą prośbę w 1590 r. objawiając się Tomaszowi Michałkowi. Jej przesłanie streszczało się w słowach: „Nie trwóż się, Michałku, tu Boga swego, a Syna mego, chwałę i pomoc poznacie. Tom sobie miejsce obrała, abym na nim ludzi ratowała i przed Syneczkiem zastępowała. Idź tedy do starszego miasta, powiedz mu, iż Syna mego jest ta wola, aby moim imieniem kościół mi tu zbudowano, w którym ludzie modlą się, mogli otrzymać to, czego potrzebowali” Zdanie to zostało uznane za heretyckie, a głoszący je adresat objawień został za to wtrącony do więzienia. Ostatecznie jednak władze kościelne i miejskie uległy wobec dużej liczby nawróceń i cudownych uzdrowień. Zbudowana w tym miejscu świątynia i klasztor stały się ośrodkiem kultu maryjnego, w którym jednak pamiątką pierwszych objawień jest krucyfiks, jaki posądzony o herezję Tomasz Michałek umieścił w miejscu mariofanii leżajskiej. Drugim punktem odniesienia kultu jest obraz Matki Bożej Pocieszenia (Hodegetria Leżajska) z XVI w., uznany za cudowny w 1634 r.

<sup>2</sup> *Najpiękniejsze sanktuaria*, t. 17: *Polska Wschodnia*, Warszawa 2007, s. 15-16.

#### 2.4.

Z XIII w. wywodzi się tradycja objawienia obecności Maryi w Wąwolnicy. Przedmiotem, jaki odegrał istotną rolę w uobecnieniu i zwycięskim wsparciu wiernych, była figurka Matki Bożej, bliżej nieokreślonej proveniencji. Postawiona na kamieniu przez agresorów – Tatarów stała się przedmiotem ich religijnych aktów profanacji. W pewnym momencie zajaśniała szczególnym blaskiem, uniosła się w powietrzu i zawisła nad lipą rosnącą na pobliskim wzgórzu. Na wieść o zdarzeniu wojska Ottona Jastrzębczyka ruszyły do ataku i pokonały Tatarów. Po zwycięstwie figurka wróciła na swe pierwotne miejsce na kamieniu. Nad nim zbudowano sanktuarium, w którym przedmiotem kultu pozostaje cudowna figurka. Obecna powstała ok. 1440 r. w tradycji tzw. Pięknych Madonn.

#### 2.5.

Przemieszczanie się przedmiotu uobecniającego Maryję miało miejsce także w przypadku figurki Matki Bożej w Gidlach. Wyorana w bruzdzie pola niewielka statuetka maryjna zamknięta w domowej skrzyni nie tylko jaśniała światłem porażającym aż do ślepoty wzrok jej znalazcy, Jana Czezcza, ale wydzielala kadzidlana, liturgiczną woń. Gdy na polecenie miejscowego proboszcza wodą z obmytej figurki przetarto oczy ociemniałym członkom rodziny Czezczków, nie tylko przywrócono im wzrok, ale figurka przeniosła się w miejsce, gdzie została znaleziona. Posłużyło to za wskazanie miejsca budowy maryjnej świątyni. W niej także miały miejsce przypadki niezwykłej światłości uobecniającej Maryję.

#### 2.6.

Przywrócenie wzroku w trakcie mariofanii miało miejsce w przypadku początków sanktuarium w Świętej Wodzie pod Białymstokiem. Według legendy, w XV w. wygnany z domu po śmierci ojca niewidomy brat podczas snu miał widzenie Matki Bożej wskazującej mu miejsce źródła, z którego woda miała właściwości lecznicze. W podzięce umieścił na studni ikonę Maryi ze swego widzenia. Inna legenda dotycząca tego sanktuarium, pochodząca XVIII w., wspomina o wygnaniu do lasu Bazylego Papiernika z Supraśla. Modląc się pod drzewem, na którym wisiał obraz Matki Bożej Bolesnej, poczuł spływające na siebie łzy Maryi i usłyszał polecenie obmycia się w pobliskim źródle. Z wdzięczności za uzdrowienie postawił kaplicę z wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej.

#### 2.7.

Inny rodzaj przemieszczania się wizerunku Maryi, określającego miejsce budowy sanktuaryjnej świątyni, zawiera historia uobecniających Maryję znaków w historii Hodegetrii Hodyszewskiej. Wizerunek Maryi powstały w XVII w. go-

towy pojawił się na lipie. Przeniesiony do pobliskiego kościoła we wsi, następnego dnia samoczynnie powrócił na miejsce na lipie. Wydarzenie to stanowi przedmiot odrębnego obrazu ukazującego mariofanię hodyszewską sprzed 250 lat.

### 2.8.

Motyw światła uobecniającego Maryję i Jej moc uzdrawiającą występuje też w tradycji sanktuarium w Rychwałdzie. Fenomenem światła był tam widok tęczowego promieniowania obrazu Hodegetrii Rychwałdzkiej. Jego adresatem była Elżbieta Karska. Zjawisko to stało się dla niej okolicznością uzdrowienia i powodem religijnego aktu ofiarowania całej rodziny Matce Bożej. Zwyczaj ten stanowi typową formę pobożności tego sanktuarium.

### 2.9.

W nieco innej formie motyw światła traktowany jest jako znak uobecniania Maryi Wspomożycielki Wiernych w przypadku początków sanktuarium w Różnymstoku. Tu rodzinny obraz Matki Bożej, nawiązujący do motywów Hodegetrii Częstochowskiej, był miejscem odniesienia znaku samoczynnie zapalającej się lampki wotywniej trzykrotnie: 21 listopada (święto Ofiarowania Matki Bożej) oraz 3 i 5 grudnia 1652 r. Wokół obrazu też w szczególny sposób dał się odczuć zapach róż. Według świadectwa dominikanina o. Grzegorza Szymczaka z XVIII w.: „Obraz był prosty i niezgrabny, a w czasie nabożeństwa w dworze w Boski i dobry z wydaniem woni różowej w oczach potomnych cudownie się przemieniał”

### 2.10

Specjalny rodzaj mariofanii wiąże się z kontekstami batalistycznymi. Chodzi o ukazywanie się Maryi wspomagającej zwycięstwo jednej ze stron zbrojnego konfliktu. Tak np. stało się z genezą sanktuarium w Poczajowie. Według tradycji lokalnej tu, gdzie w 1648 r. Ewa i Teodor Domaszewscy, właściciele Poczajowa, ufundowali nową cerkiew pw. Świętej Trójcy – o charakterze obronnym, pojawiła się Matka Boska i bł. Hiob (przełożony klasztoru żyjący 1550-1651). Wzję te przyczyniły się do skutecznej obrony klasztoru w 1675 r. przed Turkami i Tatarami. W przypadku podobnej obrony przed Szwedami Jasnej Góry w 1655 r. wystarczała świadomość mariofanii w ikonie Czarnej Madonny. Modlitwa naródowa przed tą ikoną wiązana jest powszechnie z genezą tzw. „Cudu nad Wisłą” w wojnie obronnej 1920 r.

### 2.11.

Przykładowe omówienie mariofanii na ziemiach pogranicza wypada zakończyć przypomnieniem objawień na Warmii, w Gietrzwałdzie. Należą one do tej samej kategorii, co objawienia w Lourdes – są związane z maryjnym tytułem

Niepokalanego Poczęcia i odsyłają do potrzeby modlitwy różańcowej. Zgodnie z tradycją objawienia te miały miejsce dziewiętnaście lat po Lourdes i trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Do trzynastoletniej Justyny Szafryńskiej i dwunastoletniej Barbary Samulowskiej, pochodzących z niezamożnych polskich rodzin, Matka Boża przemówiła po polsku. Maryja udzieliła wyjaśnień i odpowiedzi następnego dnia. Wtedy „Jasną Panią” siedzącą na tronie z Dzieciątkiem Jezus pośród aniołów zobaczyła Barbara Samulowska. Na zapytanie dziewczynek: „Kto Ty jesteś?” odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!” Na pytanie: „Czego żadasz, Matko Boża?” padła odpowiedź: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”

Te i podobne wydarzenia mariofanii stały się przedmiotem obrazowania, tworząc swoistą maryjną ikonosferę, często zastępującą katechizmową mariologię. Ten nurt bywa wzmocniany atmosferą pielgrzymek i lokalnych liturgii. Przenosi się wówczas historiozobawcze akcenty z Chrystusa na Maryję, sens zbawienia często redukowany bywa do konkretnej skuteczności historycznej bez uwzględniania wymiaru duchowego, wyzwolenia od niewoli grzechu i powrotu do życia łaski sakramentalnej. Wydaje się, że dobrze ustawiona formacja duchowości, z wykorzystaniem duchowości ikonologicznej może w tym zakresie w znaczącym stopniu wspomóc pastoralną posługę Kościoła wobec wyzwań współczesności, dla której fetyszyzacja obyczajowości religijnej i utrata poczucia sacrum na rzecz sensacji uniemożliwia autentyczne postawy pogłębionej duchowości chrześcijańskiej, wiernej tradycji i posoborowej recepcji mariologii.